

wtorek, 14.05.2024

Ten wybrany na samym końcu [Dz 1, 15-17. 20-26]

W owym czasie Piotr, powstawszy w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: «Bracia, musiało wypaść, że słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa, bo on zaliczył się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. Napisano bowiem w Księdze Psalmów: „Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie”. Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, poczynawszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania». Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak odmówili modlitwy: «Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskazyj z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą». I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

>P<

Świętego Macieja Apostoła, święto

Kojarzysz taką sytuację? Piłkarz, przez cały mecz siedzi na ławce rezerwowych i dopiero w ostatnich minutach zostaje powołany na boisko i na dodatek strzela gola. Albo inna. Nauczyciel wyznacza pracę w grupach i prosi, by uczniowie dobrali się samodzielnie. Nikt nie chce z tobą pracować i zostajesz wybrany na samym końcu. Jednak efekt pracy twojej grupy zależy tylko i wyłącznie od ciebie, bo tylko ty znasz odpowiedzi na zadane przez prowadzącego pytania. To doprowadza, do tego, że Twoja grupa zdobywa pozytywną ocenę lub pochwałę od nauczyciela. Czy nie podobnie musiał czuć się św. Maciej? Przez większość swojego czasu chodził za Jezusem, był Jego uczniem, świadkiem zmartwychwstania, a mimo to w pierwszej kolejności nie znalazł się w gronie najbliższych współpracowników Jezusa - apostołów. Dopiero zdrada Judasza sprawiła, że grono to musiało zostać uzupełnione. I jak wspominają Dzieje Apostolskie: "I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów". Co mówi nam ta historia? Bóg zna najlepszy czas. On wie co robi i kiedy wybiera. Dla Niego ostatni stają się pierwszymi. Zawsze jest szansa, nadzieja. Nawet, jeśli przydarza się ona w ostatniej godzinie, minucie, chwili. Bóg patrzy na serce! Dla Niego liczy się nasza wierność: obowiązkom, stanowi życia, pracy, relacjom itp. We współpracy z Bogiem rób swoje! Bądźmy Mu wierni w momentach, kiedy przy wszystkich ludziach wymawia nasze imię i powołuje nas do czegoś, jaki i wtedy, kiedy po ludzku czujemy się pominięci i zapomniani.

-----fot. własne autora